

**Edward Łazikowski**

1. *Bez tytułu*, z cyklu „Fotografie dokumentujące i współtworzące «Postfigury» z materiałów wymkniętych z systemu”, 2009

2. *Strachy na wróble*, 2013, kadr z filmu dokumentującego wykonanie performance na polu w Bąkowie Górnym, kamera i montaż: Edward Łazikowski

3. *Dwu-wiatr na-tchnień*, 2011, kadr z filmu dokumentującego wykonanie performance w Galerii AHEart w Łodzi, kamera: Krzysztof Lewandowski, montaż: Edward Łazikowski, Krzysztof Lewandowski.

Fot. 2-3 program działań „na żywo” pt. *Partnerska współpraca z żywiołami*

KRZYSZTOF JURECKI

## Edward Łazikowski Ponad-globalne idee twórcze

Taki tytuł miała wystawa pokazana w Galerii Re:Medium w Łodzi (16.01.2014–1.02.2014). Aby spróbować zrozumieć twórczość Łazikowskiego należy cofnąć się do lat 90. oraz przeczytać jego dwie książki o charakterze teorii sztuki *Fragtoryzacja świata* (wyd. WSHE, Łódź 2004) i *Zew nieskończoności* (wyd. Novae Res, Gdynia 2012). Nie są to łatwe lektury, wymagają dużego skupienia oraz określonej wiedzy humanistycznej. Pierwsza z nich to próba analizy zjawiska „fragtoryzacji” (neologizm od „fragment” i „tor”) świata, które przeniesione zostało do prac w technice fotograficznej i w postaci obiektów przestrzennych. Były to najważniejsze prace abstrakcyjne, jakie

powstały w tym czasie w Polsce, ponieważ wynikały z określonej oryginalnej myśli teoretycznej i posiadały aspekt poznawczy [1]. Tego typu zdjęcia pokazane były m.in. na ekspozycji „Fragtory-Integratory” (Galeria „FF” w Łodzi, 1995).

Druuga książka Łazikowskiego jest rozszerzeniem spectrum badawczego. Autor używając świadomie dwóch dyskursów: lirycznego podmiotu przypominającego własne doświadczenia rodzinne, tłumaczącego pułapki myślenia naukowego i religijnego oraz wywodu teoretycznego podbudowanego myślą fenomenologii Husserla i Heideggera, przedstawił własną, oryginalną wizję istnienia świata, w którym interesuje go jedynie sztuka wysoka, walcząca





z pop-kulturą, będąca jedynie formą rozrywki. Dlatego nie jest to książka łatwa, gdyż przypomina także ponowoczesne krażenie po labiryncie, przenikanie, znikanie i znów pojawianie się problemów granic świata i jego obrazowania, co interesuje łódzkiego artystę. Autor stawia najtrudniejsze pytania, jak o słynną „śmierć Boga”. Jego formę Łazikowski definiuje jako „nieskończoność” (s. 479). Zajmuje się także wieloma innymi problemami, w tym materią i duchem, własną wędrówką poprzez bezkres istnienia z pozycji bliskich filozofii egzystencji (Carl Jaspers) i postfenomenologii. Zarówno w jednej książce, jak i w drugiej trudno znaleźć „jądro”, czyli kwintesencję i podsumowanie własnej wizji artystycznej. Być może musimy na te konkluzje jeszcze poczekać.

Czasami wywód teoretyczny zbliża go do wizji nowoczesnego proroka o ogromnym potencjale zrozumienia świata w jego wszelkich przejawach, w którym działalność artystyczna jest tylko jego częścią i już nie najważniejszą. Jest to wizja, na ile ją rozumiem, bardziej buddyjska niż o tradycji chrześcijańskiej, bardziej wyrażająca bezustanny ruch i przemianę, niż wyrażająca wiarę w osiągnięcie harmonii i porządku, jak to było w filozofii europejskiej od czasów Platona i Arystotelesa do Kanta.

Wystawa pt. „Ponad-globalne Idee Twórcze” była zobrazowaniem wybranych idei Łazikowskiego w formie fotografii i wideo, w tym o charakterze zapisu performance. Można było oglądać bardzo ważne i ekspresyjne w formie wideo *Dwu-wiatr na-tchnień?* >





## (...) wywód teoretyczny zbliża go do wizji nowoczesnego proroka

zrealizowane w AHE w Łodzi przy okazji otwarcia wystawy w galerii „FF” (2011), w którym artysta stworzył specjalne urządzenia do „tworzenia wiatru” i wzbudzenia jakby burzy piaskowej, ale z pyłu drzewnego. Świadomie kontynuował idee zawarte w teorii fragtorów, a nawet jeszcze we wcześniejszych działaniach z lat 70. Ten performance rozbudowany w czasie miał swoją dramaturgię, ale przede wszystkim oddziaływał niesamowitą formą i wymagał od artysty niezwykle wytrzymałości w rzeczywistym akcie badania stworzonej struktury oraz oddziaływania pyłu drzewnego na niego samego. Widzowie od artysty oddzielni byli plastikową folią oraz zaopatrzeni zostali w specjalne antypyłowe maseczki, co dodatkowo sprawiało wrażenie uczestniczenia w laboratorium badacza. Aspekt monumentalnych, a nawet scenograficznych form używanych przez Łazikowskiego łączył się z badaniem „burzy pyłowej”, na ile jest to możliwe w ekstremalnych warunkach.

Na wystawie artysta pokazał także różnorodne zdjęcia z cyklu „Fenomeno-Post-Postacie”, strukturalnie analizując formę, od wyobrażenia niby kokonu figury na płaskim tle do form abstrakcyjnych ukazanych w przestrzeni. Prace, „dziwne” pod względem estetycznym, w udany sposób kontynuują tradycję „obiekty surrealisticznego”, ale także doświadczeń malarstwa informel. W wydaniu Łazikowskiego są jednak inne, gdyż badają określoną kolorową formę znajdującą się w ruchu, lub przeciwnie, w bezruchu.

Do ekspozycji w Galerii Re:Medium artysta napisał nowy tekst pt. *Ponad-globalne idee twórcze* próbujący analizować zespół piętnastu idei, w których kulminacją jest dymie dziewięć IDEA NOWEJ ONTOLOGII BYTU z czterema czynnikami: 1) byt, który mamy na uwadze 2) ruch, jaki byt wykonuje, 3) kolizje, w jakich uczestniczy, 4) struktury środowiska, w którym on występuje [2].

38



### Edward Łazikowski

1. *Bez tytułu*, z cyklu „Fotografie dokumentujące i współtworzące <<Postfigury>> z materiałów wymkniętych z systemu zachłanności rynkowej”, 2009
2. *Bez tytułu*, z cyklu „Fotografie dokumentujące i współtworzące <<Postfigury>> z materiałów wymkniętych z systemu zachłanności rynkowej”, 2009



Łazikowski jest unikalnym w skali powojennej przykładem artysty teoretyzującego, które swe przemyślenia potrafi ująć w indywidualną formę (performance, fotografii, obiektu rzeźbiarskiego, a ostatnio także w wideo), która zupełnie nie pasuje do najnowszego pejzażu sztuk wizualnych, mocno zdominowanego przez skandal (sztuka krytyczna i postfeministyczna) oraz komiks. Wpisuje się w tradycję logicznego badania rzeczywistości, jaką operowali Strzemiński i Hiller w „nowym widzeniu” lat 20. i 30. Łazikowski jest bardzo krytyczny wobec wielu zjawisk artystycznych, a przede wszystkim wobec parartystycznych, związanych z modą i sztucznym światem reklamy. Dlatego dziwny jest zupełny brak zainteresowania jego wybitną twórczością przez Muzeum Sztuki w Łodzi, co można zauważyć po 2005 roku. Dlatego tak cieszy niewielka ekspozycja w Galerii Re:Medium. ■

#### Przypisy

- 1 Do innych ważnych artystów w kręgu abstrakcji tych lat zaliczam twórczość Leona Tarasewicza i Mikołaja Smoczyńskiego.
- 2 E. Łazikowski, *Ponad-globalne idee twórcze*, (w:) Edward Łazikowski, *Ponad-globalne idee twórcze*, MGS, Galeria Re:Medium, Łódź 2014, s. 11b, folder wystawy.